



Sygn. akt III KK 73/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielewicz (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **M. C.**

skazanej z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 229 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 stycznia 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt V Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt II K [...], M.C. została uznana za winną zarzucanego jej czynu, polegającego na tym, że „w dniu 22.12.2016 roku w Oddziale Psychiatrii Sądowej nr [...] o wzmocnionym zabezpieczeniu Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. [...] w S. udzieliła korzyści majątkowej w postaci nieustalonego przedmiotu osobie pełniącej funkcje publiczne – T. Ś., chcąc skłonić T. Ś. do złamania przepisów prawa, tj. art. 21 § 1 k.k.w. [powinno być art. 217 § 1 k.k.w. – uwaga SN] poprzez umożliwienie widzenia z tymczasowo aresztowanym por. rez. P.C. pomimo braku wymaganej zgody organu do dyspozycji którego pozostaje, tj. Prokuratury Okręgowej w W. do sprawy o sygn. PO IV Ds. [...]”. Czyn ten Sąd Rejonowy zakwalifikował z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 229 § 2 k.k. i wymierzył oskarżonej karę grzywny 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych (pkt I). Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcie o kosztach procesu (pkt II).

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez obrońcę M.C., która zaskarżyła go w całości i zarzuciła:

„1. naruszenie art. 7 k.p.k. mające wpływ na treść wyroku, poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków T. Ś., J.G., A.T., wyjaśnień oskarżonej oraz nagrania na płycie DVD z dnia 22 grudnia 2019 roku, która miała istotnych wpływ na treść wyroku, bowiem doprowadziła do błędu w ustaleniach faktycznych co do zamiaru z jakim działała oskarżona,
2. naruszenie art. 7 k.p.k. mające wpływ na treść wyroku poprzez ustalenie, bez wskazania materiału dowodowego, który miałby to potwierdzać, że zawartość siatki, którą wręczyć miała oskarżona osobie pełniącej funkcję publiczną miała charakter majątkowy”.

Ponadto obrońca wskazała, że dodatkowo, z daleko idącej ostrożności zarzuca:

„3. rażącą niewspółmierność orzeczonej oskarżonej kary grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych po 30 zł poprzez ustalenie wymiaru grzywny oraz wysokości stawki dziennej z naruszeniem art. 33 § 1 i 3 k.k. bez uwzględnienia wieku oskarżonej, jej stanu zdrowia, dochodów, sytuacji osobistej i majątkowej,

4. naruszenie art. 624 § 1 k.p.k. poprzez zasądzenie od oskarżonej M. C. na rzecz Skarbu Państwa kwoty 650 zł tytułem kosztów procesu w sytuacji, gdy zachodziły podstawy do zwolnienia oskarżonej od zapłaty tych kosztów w całości, gdyż ich uiszczenie byłoby dla oskarżonej zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów”.

W apelacji zawarto wnioszek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie ówczesnej oskarżonej.

Po rozpoznaniu powyższej apelacji Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 8 lipca 2020 r., w sprawie o sygn. akt V Ka [...], utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt I) i zwolnił M.C. od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa (pkt II).

Kasację od powyższego wyroku, w trybie art. 521 § 1 k.p.k., wniósł Prokurator Generalny. Zaskarżył go w całości i zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na zaniechaniu przez Sąd Okręgowy w G. skontrolowania orzeczenia Sądu I instancji poza granicami zarzutów, podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonej, co w konsekwencji skutkowało utrzymaniem w mocy orzeczenia Sądu Rejonowego w S., pomimo to, iż było ono oczywiście niesprawiedliwe, wydane z rażącą obrazą art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. na skutek zaniechania dokonania i przedstawienia w jego uzasadnieniu wyników właściwych ustaleń i sprawdzeń w zakresie wynikających z materiału dowodowego istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, w tym zwłaszcza odstąpienia od uzyskania jakiejkolwiek dokumentacji, dotyczącej zakresu uprawnień i obowiązków T. Ś. jako pielęgniarza oddziałowego oraz dokumentacji dotyczącej struktury organizacyjnej Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. [...] w S. w zakresie realizacji zadań obejmujących pobyt w tej placówce pacjentów, będących jednocześnie osobami tymczasowo aresztowanymi, co powodowało, że Sąd I instancji nie zbadał należycie całej sytuacji prawnej oskarżonej w odniesieniu do tego, czy T. Ś. był osobą pełniącą funkcję publiczną w rozumieniu dyspozycji art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 115 § 19 k.k., nie wyjaśniając zarazem dostatecznie podstawy prawnej wyroku i poprzestając jedynie na stwierdzeniu, że ww. był osobą pełniącą funkcje publiczne, a zachowanie oskarżonej zmierzało do postąpienia przez T. Ś. niezgodnie z art. 217 §

1 k.k.w., bez wskazania czy, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie T Ś., jako pielęgniarz oddziałowy był adresatem normy prawnej, jaka miałaby zostać przez niego naruszona, skutkiem czego doszło do utrzymania w mocy orzeczenia rozstrzygającego w przedmiocie odpowiedzialności M.C. za czyn z art. 229 § 3 k.k. mimo istotnych wątpliwości w zakresie zrealizowania jej zachowaniem znamion tego występku”. Formułując wyżej przywołany zarzut kasacyjny, Prokurator wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym”.

Obecna na rozprawie kasacyjnej oskarżona, jak i jej obrońca oraz Prokurator Prokuratury Krajowej wnieśli zgodnie o uwzględnienie kasacji Prokuratora Generalnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna, dlatego należało ją uwzględnić i uchylić wyrok Sądu Okręgowego w G., przekazując sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Ma rację Prokurator Generalny, że Sąd Okręgowy dopuścił do uprawomocnienia się wyroku Sądu I instancji wydanego bez zbadania czy pielęgniarz oddziałowy T Ś. był osobą pełniącą funkcję publiczną oraz czy rzeczywiście zachowanie oskarżonej zmierzało do skłonienia go do naruszenia przepisów prawa, czyli art. 217 § 1 k.k.w., błędnie wskazanego w sentencji wyroku jako „art. 21 § 1 k.k.w.”. Sąd odwoławczy nie zbadał także, poza granicami zarzutów apelacyjnych czy, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie T Ś., jako pielęgniarz oddziałowy był adresatem ww. normy prawnej, która to miałaby zostać przez niego naruszona. W ten sposób Sąd Okręgowy utrzymał w mocy orzeczenie rażąco niesprawiedliwe i tym samym rażąco naruszył art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k.

M. C. mogła zostać skazana a czyn z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 229 § 2 k.k. jedynie w razie dokonania ustalenia, że pielęgniarz T Ś. był w tej sprawie osobą pełniącą funkcję publiczną. Sam status pielęgniarza zatrudnionego w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. [...] w S. nie przesądzał o jego statusie jako

osoby pełniącej funkcję publiczną. Zgodnie z treścią art. 115 § 19 k.k. osobą pełniącą funkcję publiczną jest „funkcjonariusz publiczny, członek organu samorządowego, osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, chyba że wykonuje wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba, której uprawnienia i obowiązki w zakresie działalności publicznej są określone lub uznane przez ustawę lub wiążącą Rzeczpospolitą Polską umowę międzynarodową”. Niewątpliwie dla uznania pielęgniarza oddziałowego za osobę pełniącą funkcję publiczną konieczne było dokonanie ustalenia, że Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. [...] w S. jest jednostką organizacyjną dysponującą środkami publicznymi, zaś pielęgniarz nie wykonywał w tej jednostce wyłącznie czynności usługowych. Sąd Najwyższy w uchwale I KZP 18/16 wskazał, że „osobą pełniącą funkcję publiczną w rozumieniu art. 115 § 19 k.k. jest osoba zatrudniona w samodzielnym publicznym zakładzie opieki zdrowotnej jako jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, chyba że wykonuje w niej wyłącznie czynności usługowe” (uchwała z dnia 26 kwietnia 2017 r., OSNKW 2017, z. 7, poz. 38). Tym samym, aby przyznać osobie zatrudnionej w placówce zdrowotnej ten status, konieczne jest ustalenie, że jednostka, w której zatrudniona jest przedmiotowa osoba, dysponuje środkami publicznymi oraz że w ramach tej jednostki osoba ta nie wykonuje wyłącznie czynności usługowych.

Tymczasem, jak słusznie wskazuje się w kasacji, w aktach sprawy nie ma żadnych dokumentów odnoszących się do struktury i statusu prawnego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. [...] w S. Nie ma więc dowodu, z którego można bezspornie wywodzić, że jest to jednostka dysponująca środkami publicznymi. Ponadto w toku postępowania nie zgromadzono też i nie poddano ocenie żadnych dokumentów pozwalających na ustalenie zakresu obowiązków T Ś., w szczególności w kontekście obowiązków ciążących na personelu tej placówki medycznej w odniesieniu do pacjentów będących jednocześnie osobami tymczasowo aresztowanymi. Nie znając zakresu obowiązków T Ś. nie sposób ocenić, czy realizował on wyłącznie czynności usługowe (co w myśl art. 115 § 19 k.k. powodowałoby, że nie ma statusu osoby pełniącej funkcję publiczną), czy też

nie. Nie jest wystarczające ustalenie, że czynności te miały charakter „zawodowy, służbowy”, bowiem gdyby uznać je za czynności zawodowe, ale o charakterze usługowym, to T. Ś. byłby pozbawiony statusu osoby pełniącej funkcję publiczną. Sprawdzenia ww. okoliczności, istotnych dla przypisania M.C. odpowiedzialności karnej za zarzucany jej czyn zabroniony, zaniechał Sąd Rejonowy. Także Sąd Okręgowy nie dostrzegł, poza granicami zarzutów apelacyjnych, konieczności zweryfikowania tych kwestii. W rezultacie przedwcześnie utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego.

Statusu pielęgniarki jako osoby pełniącej funkcję publiczną nie przesądza też art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 479). Zgodnie z tym przepisem „pielęgniarka i położna podczas i w związku z wykonywaniem czynności polegających na udzielaniu świadczeń zdrowotnych, o których mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1-5 i art. 5 ust. 1 pkt 1-9, korzystają z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444 i 1517)”. Z tej normy nie można jeszcze wywodzić statusu osoby pełniącej funkcję publiczną w stosunku do T. Ś., bowiem szczególny sposób ochrony został w nim przyznany pielęgniarce i położnej wyłącznie w związku z czynnościami polegającymi na udzielaniu świadczeń zdrowotnych, a nie takie leżą u podstaw niniejszej sprawy. Jednocześnie z ww. przepisu nie można wywodzić, że przyznaje on pielęgniarzowi status „funkcjonariusza publicznego”. Przepis ten wyłącznie przyznaje ww. osobom w określonym zakresie taką samą ochronę, jaka przysługuje funkcjonariuszom publicznym, co nie oznacza jednocześnie nadania takiego statusu (zob. M. Sadowska, [w:] *Ustawa o zawodach pielęgniarki i położnej. Komentarz*, M. Sadowska, W. Lis, LEX/el 2019, komentarz do art. 11).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie wskazuje się, że „przypisanie odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w art. 229 § 3 k.k. wymaga wskazania normy prawnej nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, a także ustalenia że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej (bądź obietnica jej udzielenia) wiązało się z naruszeniem tej normy” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V KK 140/11, OSNKW 2012, z. 4, poz. 37). Toteż, jak słusznie podnosi się w kasacji, po ewentualnym ustaleniu, że T. Ś. był

osobą pełniącą funkcję publiczną, Sąd I instancji winien był nadto wyjaśnić, czy jako pielęgniarz oddziałowy był on adresatem normy prawnej z art. 217 § 1 k.k.w., naruszenie której to regulacji miało stanowić cel oskarżonej. Obowiązkiem Sądu Rejonowego, wynikającym z art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., było zgromadzenie w odniesieniu do tej okoliczności stosownej dokumentacji, odnoszącej się do udzielania przez Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych im. [...] w S. świadczeń opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności, ze szczególnym uwzględnieniem zakresu obowiązku sprawowania przez pracowników tej placówki medycznej nadzoru nad realizacją widzeń z osobami tymczasowo aresztowanymi. Tymczasem Sąd Rejonowy w S. nie wyjaśnił, czy w związku z odstępstwem od wykonywania tymczasowego aresztowania wobec P. C. w areszcie śledczym i umieszczeniem go w Szpitalu dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych im. [...] w S., pracownicy tej placówki medycznej byli zobowiązani, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie i w jakim zakresie, do przejęcia na siebie obowiązków funkcjonariuszy Służby Więziennej w zakresie nadzoru nad widzeniami z osobami tymczasowo aresztowanymi. Wskazane braki w dokonaniu kluczowych w sprawie ustaleń, jako że odnoszą się do ustawowych znamion czynu zabronionego, mogły mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Jednak Sąd Okręgowy, dokonując kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji, tych braków nie dostrzegł w ramach badania z urzędu, czy nie doszło do wydania wyroku rażąco niesprawiedliwego.

Podsumowując, kasacja Prokuratora Generalnego jest zasadna. Rzeczywiście Sąd Okręgowy zaaprobował orzeczenie, w którym przypisując M. C. odpowiedzialność karną za czyn z art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 229 § 2 k.k. Sąd Rejonowy nie poczynił istotnych ustaleń decydujących o realizacji przez oskarżoną znamion przypisanego jej czynu zabronionego. W szczególności, Sąd Rejonowy nie ustalił, czy T Ś. był osobą pełniącą funkcję publiczną oraz czy był zobowiązany do dokonywania nadzoru nad widzeniami z osobami tymczasowo aresztowanymi. W tym względzie wymagało ustalenia czy, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie, był on adresatem normy prawnej z art. 217 § 1 k.k.w. Wyrok obarczony takimi

uchybieniami został zaaprobowany przez Sąd Okręgowy, co stanowi rażące naruszenie przepisów wskazanych w zarzucie kasacji, które niewątpliwie mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Ponownie rozpoznając sprawę w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy powinien dokonać wnikliwej oceny czy T Ś. był osobą pełniącą funkcję publiczną, a następnie rozważyć, czy rzeczywiście w sprawie doszło do udzielenia mu korzyści majątkowej w celu skłonienia go do naruszenia przepisów prawa, których był adresatem, a konkretnie wskazanego w sentencji wyroku Sądu I instancji art. 217 k.k.w.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.